



**WYDZIAŁ PRAWA  
i ADMINISTRACJI**

Uniwersytet Łódzki

dr hab. Joanna Połatyńska, prof. UŁ  
Katedra Prawa Międzynarodowego  
i Stosunków Międzynarodowych

Łódź, dnia 5.12.2024 r.

UNIWERSYTET GDANSKI



RPW/10475/2025 N  
Data: 2025-03-03

## RECENZJA

### **rozprawy doktorskiej mgr Joanny Marszałek pt. „Wiedza tradycyjna a oznaczenia geograficzne. W poszukiwaniu skutecznej ochrony prawnej”**

W wykonaniu uchwały Rady Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Gdańskiego z dnia 24 czerwca 2024 r., niniejszym przedkładam recenzję rozprawy doktorskiej mgr Joanny Marszałek pt. „Wiedza tradycyjna a oznaczenia geograficzne. W poszukiwaniu skutecznej ochrony prawnej”, której promotorem jest dr hab. Maciej Barczyński, prof. UG.

Niniejsza recenzja została sporządzona na podstawie ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo i szkolnictwie wyższym i nauce (w wersji obowiązującej: Dz. U. z 2023 r. poz. 742, dalej: PSWiN).

Ponieważ jak stanowi art. 187 ust. 1 PSWiN „rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej” a jej przedmiotem jest „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego” (ust. 2), w poniższej recenzji poddano ocenie następujące aspekty przedłożonej rozprawy w celu stwierdzenia, czy dysertacja odpowiada tym warunkom:

1. wybór tematyki badawczej,

tel.: (+48) 503 793 684  
ul. Kopcińskiego 8/12, pok. A.3.20, 90-232 Łódź  
e-mail: jpolatynska@wpia.uni.lodz.pl

 [www.wpia.uni.lodz.pl](http://www.wpia.uni.lodz.pl)

2. sformułowanie problemu badawczego i tezy badawcze stawiane w rozprawie,
3. deklarowane oraz wykorzystane metody badawcze,
4. wykorzystane materiały źródłowe,
5. struktura rozprawy prezentującej uzyskane wyniki badań,
6. zawartość merytoryczna ww. rozprawy,
7. redakcyjna poprawność ww. rozprawy.

## 1. Wybór tematyki badawczej

Tematyka rozprawy doktorskiej z całą pewnością zasługuje na aprobatę. Wiedza tradycyjna to niezwykle bogate i złożone pojęcie, które obejmuje całe spektrum wiedzy, praktyk i przekonań przekazywanych z pokolenia na pokolenie w danej społeczności. To nie tylko zbiór informacji, ale także system wartości, zasad i praktyk, które kształtują życie i tożsamość danej grupy. W konsekwencji dorobek społeczności obejmować może każdy przejaw życia społecznego, począwszy od rytuałów i obrzędów związanych z cyklem życia, przez muzykę, sztukę, rzemiosło, medycynę po tradycyjne techniki uprawy ziemi. Ochrona wiedzy tradycyjnej jest więc kluczowa dla zachowania różnorodności kulturowej i tożsamości społeczności, zarówno etnicznych (w szczególności rdzennych), jak i lokalnych, niezależnych od związków etnicznych. Wiedza tradycyjna wciąż jeszcze w powszechnej świadomości funkcjonuje jako dobro bez właściciela, które może zostać przejęte przez każdego, nierzadko niezwiązanego ze społecznością, której dorobek stanowi. Może stanowić źródło niemałego zysku, zwłaszcza jeśli zostanie skutecznie opatentowana. Jednocześnie prawna ochrona wiedzy tradycyjnej jest – stosunkowo – zjawiskiem nowym, dotychczas znajdującym się na marginesie refleksji prawniczej zarówno w płaszczyźnie krajowej, jak i międzynarodowej.

W związku z szerokim i niejednorodnym pojęciem samej wiedzy tradycyjnej, również prawne instrumenty jej ochrony siłą rzeczy będą zróżnicowane. W recenzowanej pracy Autorka wskazuje dwa najważniejsze trendy – ochronę wynikającą z potraktowania wiedzy tradycyjnej jako własności intelektualnej, oraz ochronę związaną z geograficznym miejscem pochodzenia/wytworzenia konkretnego artefaktu (niezależnie od jego natury, zarówno w postaci produktów spożywczych, jak i wytworów rękodzieła) lub dobra o charakterze niematerialnym. Z tych dwóch, przedmiotem swoich zainteresowań

badawczych czyni instrumenty prawne wynikające z ochrony oznaczeń geograficznych, tym samym zawężając sobie pole badawcze, co również należy ocenić pozytywnie. W świetle powyższych uwag wybrane przez Doktorantkę zagadnienie jawi się jako teoretycznie bardzo ciekawe i praktycznie doniosłe.

## 2. Sformułowanie problemu badawczego i tezy badawcze stawiane w rozprawie

Głównym celem badawczym, który zdecydowała się zrealizować Doktorantka, jest analiza oraz ocena roli, jaką odgrywają instrumenty prawnej ochrony oznaczeń geograficznych pochodzenia w szczególnym kontekście ochrony wiedzy tradycyjnej. Realizacja takiego celu badawczego – zwłaszcza w kontekście stawianej w pracy głównej tezy badawczej – wymagała rekonstrukcji reżimów prawnych, które instytucję chronionych oznaczeń geograficznych przewidują. W tym celu Autorka identyfikuje regulacje międzynarodowe, regionalne (unijne) oraz krajowe, prezentowane na przykładzie wybranych państw, a następnie szczegółowo je omawia, szukając argumentów na poparcie formułowanej przez siebie tezy. Główną tezą badawczą pracy jest bowiem założenie, że ochrona wiedzy tradycyjnej płynąca z wykorzystania instrumentów ochrony oznaczeń geograficznych jest niewystarczająca (s. 8).

Przy tak postawionej tezie, jej weryfikacja wymagała od Doktorantki dużej staranności i zdolności analitycznych. Przedstawione przez Autorkę tezy, stanowiące uszczegółowienie pytania badawczego, zostały przedyskutowane i uargumentowane w sposób przekonujący, zachęcający być może do dyskusji i polemiki, ale bez wątplenia prawidłowy merytorycznie.

To, czego mi w rozprawie zabrakło, to odpowiedzi na niepostawione, ale narzucające się pytanie o to, czy – a jeśli tak, to ile – z reżimów ochrony wiedzy tradycyjnej uzyskało status nor zwyczajowego prawa międzynarodowego. Doktorantka założyła – i przyjmuję taki punkt wyjścia jako należycie przez nią przemyślany i uzasadniony – że przedmiotem badań będzie regulacja „stanowiona”, czy to w postaci umów międzynarodowych, regulacji organizacji międzynarodowych (a tak klasyfikuję w tym kontekście regulacje UE) oraz krajowych. Rozumiem to założenie, jednakże nie sposób nie zauważyć, że – zwłaszcza w płaszczyźnie międzynarodowej – skuteczność regulacji

ocenia się poprzez aplikację tych rozwiązań przez państwa, które nie są zobowiązane do stosowania tych norm. Niemniej nie jest to zarzut co do założeń badawczych czy konstrukcji pracy, raczej sugestia dla Doktorantki przy planowaniu dalszych badań naukowych.

### 3. Deklarowane oraz wykorzystane metody badawcze

Doktorantka deklaruje zastosowanie w pracy wielu metod badawczych, tj. metody dogmatycznej i prawnoporównawczej (s. 13). Wydaje się, że w istocie są to metody badawcze stanowiące podstawowe narzędzia analizy tekstu stosowane przez prawnika i ich deklarowane wykorzystanie nie budzi wątpliwości. Skonstatować też należy, że zadeklarowane metody badawcze Autorka kompetentnie stosuje w toku swoich rozważań.

Nie jestem natomiast przekonana do sygnalizowanej przez Doktorantkę metody „systemowej”, zakładam, że chodziło tu o stosowanie takowej wykładni. Nie uważam też, że analiza aktów prawnych i orzecznictwa jest „badaniami empirycznymi” – czytanie to niestety tylko naturalny sposób prowadzenia badań naukowych w prawoznawstwie. Warto jednak odnotować przeprowadzone rozmowy z przedstawicielami ludności rdzennych i grup lokalnych, immanentnymi „nosicielami” wiedzy tradycyjnej.

### 4. Wykorzystane materiały źródłowe

Recenzowana praca oparta jest na reprezentatywnej literaturze przedmiotu, wykaz bibliografii obejmuje 194 pozycje, zarówno polskie, jak i zagraniczne. Bogata jest również dokumentacja jeśli chodzi o akty prawne oraz dokumenty zaliczane do szerokiej kategorii *soft law* (ogółem 89 pozycji). Wykorzystane w rozprawie orzecznictwo nie jest może bogate, niemniej świadczy to sygnalizowanej już nowości problematyki ochrony wiedzy tradycyjnej w praktyce państw. Doktorantka odwołuje się również do szeregu materiałów dostępnych w internecie (ponad 300 pozycji), co też, do pewnego stopnia, jest znakiem czasów. Dobór źródeł należy niemniej również ocenić pozytywnie.

## 5. Struktura rozprawy

We *Wstępie* rozprawy Doktorantka zawarła ogólną charakterystykę problemu oraz zapowiedź ekspozycji i obrony głównej tezy pracy. Przedstawił także plan pracy poprzez rozpisaną na poszczególne rozdziały zapowiedź przebiegu dalszych rozważań.

Praca dzieli się na cztery rozdziały, poświęcone kolejno: pojęciu i ochronie wiedzy tradycyjnej na gruncie prawa międzynarodowego (rozdział I), modelom ochrony wiedzy tradycyjnej (rozdział II), oznaczeniom geograficznym (rozdział III), oraz wreszcie niejako podsumowując dotychczasową analizę rozdział IV poświęcony jest skuteczności instrumentarium ochrony oznaczeń geograficznych dla ochrony wiedzy tradycyjnej. Pracę wieńczy *Wnioski*, w którym Autorka syntetycznie rekapitułuje wnioski przedstawiane sukcesywnie w podsumowaniu każdego rozdziału.

Taka struktura pracy zasadniczo jest przejrzysta i podyktowana zamierzeniami badawczymi, a w konsekwencji – z wyjątkiem uwag, o których mowa poniżej w pkt.6 – nie budzi ona zastrzeżeń.

## 6. Merytoryczna ocena rozprawy

Rozdział pierwszy (ss. 14-47) stanowi kompetentną i przemyślaną charakterystykę bardzo ogólnego w swej istocie pojęcia, jakim jest „wiedza tradycyjna”. Wychodząc od poglądów doktryny, Autorka konsekwentnie buduje definicję wiedzy tradycyjnej, uwzględniając jej wieloaspektowość i złożoną naturę. W tej części Doktorantka rozpoczyna również analizę prawną, omawiając istniejącą w chwili obecnej ochronę wiedzy tradycyjnej w aktach prawa międzynarodowego i rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 51/2014. Rozumiem, że jest to naturalna kontynuacja rozważań prowadzonych wcześniej, w podrozdziale „Istota ochrony wiedzy tradycyjnej w ujęciu historycznym” (1.3), niemniej podział omawianej materii wydaje się w istocie sztuczny, tym bardziej, że następny rozdział (rozdział drugi, ss. 48-90) zaczyna się od prezentacji modeli ochrony wiedzy tradycyjnej obejmujących ochronę nazywaną przez Autorkę „ochroną *sui generis*” oraz ochronę wynikającą z zastosowania prawa własności intelektualnej. Wprowadza to swoisty bałagan, sprawiający – na szczęście pozorne – wrażenie, że Doktorantka nie panuje nad badaną przez siebie materiają.

tel.: (048) 503 793 684

ul. Kopcińskiego 8/12, pok. A.3.20, 90-232 Łódź

e-mail: [jpolatynska@wpia.uni.lodz.pl](mailto:jpolatynska@wpia.uni.lodz.pl)

 [www.wpia.uni.lodz.pl](http://www.wpia.uni.lodz.pl)

Wrażenie to jest – jak wspomniałam – pozorne, bowiem mimo dość swobodnego przeskakiwania między systemami i źródłami prawa, Autorka omawia kolejno poszczególne modele ochrony, koncentrując się raczej na merytorycznych powiązaniach między nimi, nie zaś na ich formalnych źródłach. Jest to dopuszczalne rozwiązanie, które może być uważane w tym zakresie za rozwiązanie oryginalne, stanowiąc wypełnienie ustawowej przesłanki wynikającej z art. 187 PSWiN..

Dalsze uwagi dotyczące analizy konstrukcji prawnych chroniących wiedzę tradycyjną byłyby poniekąd pokłosiem dokonanych przez Doktorantkę założeń strukturalnych, nie ma więc sensu dalsze ich omawianie. Podkreślić jednak należy, że mimo wskazanych wyżej wątpliwości, dobór analizowanych regulacji jest trafny, a ich prezentacja klarowna i oparta na właściwych źródłach. Autorka sprawnie posługuje się zgromadzonym materiałem źródłowym, przedstawiane poglądy są co do zasady dobrze uzasadnione.

Pewne uwagi polemiczne może budzić – sygnalizowany już w pkt. 2 recenzji – brak odniesienia do zwyczajowej natury prezentowanych rozwiązań. Co prawda Doktorantka wspomina, o „wspólnotowych prawach intelektualnych”, które są „prawami zapisanymi i chronionymi na mocy praktyk wspólnotowych i prawa zwyczajowego” (s. 51), jednak nie wyjaśnia, jak stwierdzone zostało istnienie takich norm, na jakiej podstawie itp.; oraz, czy w ogóle możemy mieć do czynienia ze zwyczajem międzynarodowym w omawianym kontekście. Być może warto byłoby zbadać w tym świetle praktykę państw, posługując się np. pracami Komisji Prawa Międzynarodowego, która w 2018 roku przyjęła *Draft Conclusions on Identification of customary international law* (A/CN.4/L.908).

Rozdział III, najobszerniejszy (ss. 90-169), przenosi rozważania w obszar już stricte sygnalizowany w tytule rozprawy, a zatem w problematykę ochrony oznaczeń geograficznych miejsc pochodzenia. Autorka prezentuje kolejne regulacje prawne zgodnie z sekwencją prawo międzynarodowe – europejskie – krajowe; wskazując w tym wypadku Polskę jako reprezentatywne rozwiązania w zakresie ochrony oznaczeń geograficznych, w domyśle zapewne wybrałszy nasze ustawodawstwo krajowe jako przykład wykonywania swych zobowiązań międzynarodowych przez państwo członkowskie Unii Europejskiej. W tej części rozważań, bardzo kompetentnej z merytorycznego punktu widzenia, moja – maleńka – uwaga krytyczna ma charakter

raczej formalny, odnoszący się do samej konwencji pisania pracy. Będąc zwolenniczką przypisów typu niemieckiego (rozbudowane przypisy typu informacyjnego), mam wrażenie, że niektóre informacje podawane przez Autorkę mogłyby z łatwością znaleźć się w przypisach (np. argumentacja państw w sprawie sera feta s. 143-144). Nie jest to w istocie żaden zarzut, nie traktuję tego jako błędu, raczej jako uwagę do rozważenia przy ewentualnej publikacji opracowania.

Wreszcie rozdział IV (ss. 170--218) poświęcony jest – zdecydowanie najciekawszemu problemowi i w istocie efektem badań Doktorantki nad skutecznością regulacji z zakresu oznaczeń geograficznych w ochronie wiedzy tradycyjnej. Oceniając tę część pracy, merytorycznie nie mam uwag, które warte byłyby odnotowania, natomiast biorąc pod uwagę jej strukturę, muszę stwierdzić, Autorka stosuje ten sam zabieg, o którym była mowa poniżej – rozpoczyna od analizy oznaczeń geograficznych w wybranych państwach. Ta analiza – bardzo ciekawa i wiele wnosząca do dalszych rozważań – ponownie została oderwana od wcześniejszej prezentacji rozwiązań polskich, tym bardziej, że i tu pojawia się podrozdział „Oznaczenia geograficzne a wiedza tradycyjna w Polsce” (4.1.5). Ponownie, sprawia to wrażenie chaosu, utrudniając – zupełnie niepotrzebnie – bardzo dobrą merytorycznie lekturę. Bardzo ciekawe są zwłaszcza badania dotyczące wpływu pandemii COVID-19 na zainteresowanie wiedzą tradycyjną. Doktorantka, prezentując wyniki swoich badań, śmiało argumentuje postawione przez siebie tezy, realizując tym samym założony cel badawczy.

Podsumowując, mimo zgłoszonych zastrzeżeń i uwag polemicznych, rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, co jest warunkiem uznania jej za pracę doktorską spełniającą wymogi ustawowe. Rozprawa jest nowatorska – także ze względu na samo postawienie negatywnej tezy badawczej – i niewątpliwie dotyka fascynującego i stosunkowo nowego dla prawników problemu, jakim jest ochrona wiedzy tradycyjnej. Ogólnie zatem stwierdzam że zadanie badawcze zostało zrealizowane, przyjęta struktura pracy pozwoliła na wyciągnięcie umotywowanych wniosków i sformułowanie konkretnych ocen. Przedstawione wnioski odnoszą się do celu przedstawionego na wstępie pracy, stanowią również odpowiedź na postawione pytania badawcze.

## 7. Redakcyjna poprawność rozprawy.

Warsztat naukowy prezentowany w rozprawie nie budzi zastrzeżeń. Praca – jak wspomniano powyżej, mimo pewnych uwag krytycznych – generalnie nie zawiera błędów merytorycznych i stanowi dowód przemyślanego i starannego jej przygotowanie. Autorka ustrzegła się zasadniczo błędów redakcyjnych, zaś błędy literowe są na tyle rzadkie, że nie zasługują nawet na wspomnienie. Można zatem z przekonaniem stwierdzić, że praca jest napisana klarownym językiem prawniczym, poprawnym językiem polskim. Styl opracowania, konstrukcja przypisów, spisów i bibliografii nie budzą zastrzeżeń. Doktorantka biegle posługuje się zgromadzonym materiałem źródłowym.

## 8. Konkluzja

Stosownie do standardów sformułowanych przez ustawodawcę w art. 187 PSWiN stwierdzam, że rozprawa doktorska pani mgr Joanny Marszałek pt. *„Wiedza tradycyjna a oznaczenia geograficzne. W poszukiwaniu skutecznej ochrony prawnej”* spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim. Rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie aktualnego problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauk prawnych. Poruszane w rozprawie wątki, własne opinie i komentarze oraz poprawność analitycznego formułowania wypowiedzi wskazują na to, że Autorka posiada ogólną wiedzę teoretyczną w zakresie nauk prawnych, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

W związku z powyższym wnoszę o przyjęcie recenzowanej pracy jako rozprawy doktorskiej i o dopuszczenie Pani mgr Joanny Marszałek do dalszych etapów przewodu doktorskiego

